

Esvelo 96. NMP: Michalski zagra o tytuł z Zielińskim

zibi · 15 lipca, 2022



W sobotnim finale Esvelo 96. Narodowych Mistrzostw Polski w Bytomiu zobaczymy na korcie dwóch tenisistów LOTOS PZT Team. Rozstawiony z numerem drugim Daniel Michalski (WKT Mera Warszawa) spotka się ze świetnym deblistą Janem Zielińskim (Centralny Klub Tenisowy Grodzisk Mazowiecki). Początek meczu zaplanowano na godzinę 12.30, a transmisję będzie można obejrzeć w Polsacie Sport.

Jak już pisaliśmy, przed finałem mężczyzn, o godz. 10.30, rozpocznie się finał singla kobiet, w którym broniąca tytułu Magdalena Fręch (LOTOS PZT Team/KS Górnik Bytom) zmierzy się z Martyną Kubką (Centralny Klub Tenisowy Grodzisk Mazowiecki). Stawką będzie biały Mercedes CLA 180 Coupe od gdyńskiej firmy BMG Goworowski. Natomiast złoty medalista w singlu wróci do domu takim samym modelem, ale w kolorze granatowym. Pula nagród w Esvelo 96. Narodowych Mistrzostwach Polski przekroczyła w tym roku kwotę miliona złotych.

W piątek, zaraz po półfinałach kobiet, na kort centralny wyszli Michalski oraz rozstawiony z numerem czwartym Filip Peliwo (AZS Łódź). Od pierwszych wymian widać było, że nie będzie w tym meczu łatwych piłek, a punkty rozgrywać się będą głównie w długich wymianach z głębi kortu. W tej zaciętej batalii lepszy okazał się tenisista LOTOS PZT Team, który wygrał 7:6 (7-3), 6:3.

 **YONEX**



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

- To był bardzo trudny mecz. Pierwszy set był bardzo wyrównany. Momentami to Filip grał w nim lepiej ode mnie, a nawet chwilami przeważał na korcie. Ja przejąłem inicjatywę dopiero w tie-breaku i dzięki swojemu forhendowi oraz serwisowi, rozstrzygnąłem go na swoją korzyść. W drugiej partii, mimo że na początku zostałem przełamany, czułem się już mocniejszy i zdołałem zamknąć to spotkanie - powiedział po zwycięstwie Michalski.

- Pierwszy raz w finale mistrzostw kraju grałem trzy lata temu. Od tamtej pory mnóstwo się u mnie zmieniło. Wtedy byłem młody i niedoświadczony. Teraz wciąż jestem młody, ale już mam całkiem spore doświadczenie, zdobyte w turniejach ITF, a także w challengerach ATP, w których zwłaszcza w tym roku rozegrałem dużo spotkań. Obecnie moja gra wygląda zupełnie inaczej. Jestem dużo mocniejszy pod względem fizycznym, lepiej serwuję, moje mentalne podejście też się zmieniło. Ja z 2019 roku i ja z dziś to dwie zupełnie inne osoby - dodał.



O ile Michalski był od początku mistrzostw wymieniany jako jeden z najpoważniejszych kandydatów do końcowego sukcesu, o tyle awans Jana Zielińskiego jest pewną niespodzianką, bo od kilku sezonów specjalizuje się w grze podwójnej i jest obecnie 52. deblistą świata w rankingu ATP. W drodze do finału wyeliminował m.in. dwóch dobrych zawodników LOTOS PZT Team: w trzeciej rundzie Maksa Kaśnikowskiego, a w ćwierćfinale rozstawionego z „trójką” Kacpra Żuka (obaj CKT Grodzisk Mazowiecki), ubiegłorocznego finalistę i mistrza kraju sprzed dwóch lat.

- Sam nie wiem, jak mi się udaje wytrzymywać kondycyjnie kolejne mecze. Dawno już nie grałem na takim poziomie intensywności, jednak na co dzień gram głównie w deblu, a tutaj jednocześnie w singlu i deblu. Dzisiaj wyszedłem na kort z taktyką, na którą w sumie nie miałem siły, a do tego Marcel zagrał lepiej niż się spodziewałem. Szacun dla niego. Już wiem, jak się znalazł w półfinale. To był bardzo ciężki mecz, na tym poziomie zmęczenia nie byłem w stanie nawet analizować tego, co się dzieje na korcie. Ale najważniejsze, że przetrwałem i udało mi się wygrać - powiedział Jan Zieliński.

- Sam nie wiem, jak po dotychczasowych meczach tutaj udało mi się dzisiaj rano wstać z łóżka. Chyba pomogło mi w tym śniadanie, bo jak poczułem jego zapach, byłem w stanie się podnieść. Kolejne kroki były już jednak o wiele cięższe. To było też widać w meczu. Brakowało mi sił na atak, zejście do kortu, przyspieszenia. Ciężko było, ale znowu się udało, a jeszcze przede mną finał debla wieczorem. Chyba tylko adrenalina mnie jeszcze

trzyma na nogach i gdyby nie to, to już leżałbym pewnie w domu w łóżku – dodał.

O godzinie 19.00 Zieliński znowu wyjdzie do gry, tym razem w duecie z Żukiem, by walczyć o tytuł i czek na sumę 38 tysięcy złotych do podziału na parę. Ich rywalami będą Peliwo i Szymon Kielan (Legia Warszawa). Zagrają na korcie centralnym, natomiast równolegle na korcie nr 4. juniorki z LOTOS PZT Team – Zuzanna Bednarz (KS Górnik Bytom) i Zuzanna Pawlikowska (CKT Grodzisk Maz.) spotkają się z Merceliną Podińską (KS Górnik Bytom) i Wiktorią Rutkowską (AZS Poznań).

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Esvelo 96. Narodowe Mistrzostwa Polski mają najwyższą pulę nagród ze wszystkich 12 tegorocznych imprez zaliczanych do cyklu LOTOS PZT Polish Tour – Narodowy Puchar Polski. W kalendarzu czwartej edycji tego cyklu wyjątkowe miejsce zajmuje też pierwszy w kraju turniej rangi ITF W100 – Memoriał Pary Prezydenckiej Marii I Lecha Kaczyńskich – Polish Open.

W pierwszym tygodniu sierpnia tenisistki będą rywalizować na twardych kortach Narodowego Centrum Szkoleniowego Polskiego Związku Tenisowego w Kozerkach o premie w łącznej wysokości 100 tysięcy dolarów oraz samochód Range Rover Evoque.

Tomasz Dobiecki



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/esvelo-96-nmp-michalski-zagra-o-tytul-z-zielinskim/>